mgr Bartosz Firlej

Rozprawa doktorska „Koncepcje polityczno-prawne polskiego solidaryzmu katolickiego okresu międzywojennego”

Streszczenie

Celem rozprawy jest zaprezentowanie podstawowych idei przedstawicieli polskiego solidaryzmu katolickiego okresu międzywojennego odnośnie do założeń ustroju społecznopolitycznego, a także stosunku do rozwiązań przyjętych w obu konstytucjach odrodzonego państwa polskiego: z 1921 i 1935 r., jak również zbadanie postulowanych przez nich szczegółowych rozwiązań prawnych w zakresie własności, regulacji pracy i ochrony robotników, oraz szeroko rozumianej polityki społecznej, która według solidarystów katolickich miała służyć ochronie rodziny. Solidaryzm katolicki był nurtem myśli polityczno-prawnej, który wykształcił się w Polsce w okresie międzywojennym, to jest wtedy, gdy odrodzona po latach zaborczej niewoli Rzeczpospolita stanęła przed zasadniczym pytaniem o kształt ustroju społeczno-gospodarczego i polityczno-prawnego. Przedstawiciele tego nurtu łączyli wpływy myśli solidarystów zachodnich, zwłaszcza francuskich – Léona Duguita, Charles’a Gide’a, Léona Bourgeoisa, a także wpływających na solidaryzm teorii socjologicznych Émile’a Durkheima z mocnym osadzeniem na gruncie tomizmu, a jednocześnie kładli nacisk na kwestie społeczne. Za przedstawicieli rodzimego solidaryzmu katolickiego w rozprawie uznano zarówno przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, jak i intelektualistów świeckich związanych z Kościołem, a mianowicie: ks. prof. Antoniego Szymańskiego (1881-1942), ks. prof. Aleksandra Wóycickiego (1878-1954), profesora prawa finansowego na KUL – Ignacego Czumę (1891-1963), profesora Politechniki Lwowskiej – prawnika i ekonomistę Leopolda Caro (1864-1929), ekonomistów – ks. prof. Antoniego Roszkowskiego (1894-1939) i prof. Ludwika Górskiego (1894-1945), wybitnego lwowskiego karnistę i socjologa prawa prof. Juliusza Makarewicza (1872-1955), ks. Jana Urbana (1874-1940), bp. Teodora Kubinę (1880-1951), ks. dr. Jana Piwowarczyka (1889-1959), a także późniejszego prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901-1981). Pewną sugestią przy dokonywaniu wyboru autorów był skład Rady Społecznej przy Prymasie Polski, utworzonej mocą dekretu kard. Augusta Hlonda z 30 listopada 1933 r. Ponadto brano pod uwagę poglądy wyrażone w literaturze, gdzie pojawia się pogląd, że Czuma nie był solidarystą, ponieważ nie ma u niego wpływów koncepcji Duguita. Jednakże solidaryzm katolicki nie odwoływał się wyłącznie do Duguita, lecz także do innych autorów solidarystycznych, których koncepcje łączył z

tomizmem i naciskiem na kwestie społeczne. Takie nastawienie u Czumy widoczne jest w pracach poruszających tematykę podstaw ustroju społecznego i skarbowości.

Polski solidaryzm katolicki był dotąd analizowany głównie z perspektywy nauk ekonomicznych. Ponadto interesowali się tym nurtem badacze należący do nauk historycznych i nauk politologicznych. Nie był on jednak przedmiotem monograficznego opracowania z perspektywy nauk prawnych. Wobec czego przedłożona rozprawa stanowi wypełnienie tej luki w literaturze naukowej. Podjęcie tematu z tej perspektywy, a zwłaszcza z punktu widzenia doktryn polityczno-prawnych będących subdyscypliną nauk prawnych, jest uzasadnione kilkoma względami. Pierwszym jest problematyka podejmowana przez reprezentantów solidaryzmu katolickiego, którzy zajmowali się państwem jako organizacją wykonującą zadania na rzecz obywatela, w szczególności zadania o charakterze socjalnym. Przedstawiali także refleksję na temat instytucji prawnych, prowadzących do urzeczywistnienia tych zadań. Drugim powodem jest fakt, że wielu przedstawicieli solidaryzmu katolickiego miało profesjonalne przygotowanie prawnicze. Byli wśród nich prawnicy wykładający na uniwersytetach, jak profesorowie Czuma i Makarewicz. Leopold Caro był praktykującym adwokatem, a ks. prof. Wóycicki był słuchaczem prawa na uniwersytetach w Paryżu i w Leuven. Stefan Wyszyński zrobił na KUL doktorat z zakresu prawa kanonicznego. Zatem rozważania na tematy prawnicze podejmowane przez solidarystów katolickich nie były pozbawione właściwej podstawy metodologicznej i nierzadko reprezentowały poziom merytoryczny właściwy dla ówczesnego stanu nauk prawnych na ziemiach polskich.

Rozdział I rozprawy nakreśla korzenie ideowe nurtu będącego przedmiotem moich badań. Scharakteryzowane zostały założenia myśli Świętego Tomasza z Akwinu jako stanowiącej podwalinę dla katolickiej myśli społecznej, w tym zwłaszcza koncepcje Doktora Anielskiego dotyczące ładu społecznego, sprawiedliwości oraz prawa natury. Ponadto w rozdziale I pracy zaprezentowano poglądy myślicieli XIX i początku XX w., których idee wpłynęły na ukształtowanie solidaryzmu katolickiego: Byli to: Hugues -Félicité-Robert de Lamennais, solidaryści francuscy: Charles Gide, Léon Bourgeois i Léon Duguit, a także jeden z „ojców" współczesnej socjologii – Émile Durkheim. Omówiono w pierwszym rozdziale też poglądy francuskich „katolików socjalnych", takich jak René de la Tour du Pin oraz Albert de Mun. Autorzy ci postulowali przeprowadzenie reform życia społecznego, opartych na chrześcijańskim ideale równości społecznej. Postulowali odbudowę ładu społecznego w oparciu o zasadę solidarności jednostek w ramach społeczeństwa składającego się z rodzin, grup zawodowych i w końcu klas społecznych. Rozdział I pracy zwieńczony jest ukazaniem podstaw katolickiej nauki społecznej sformułowanej przez papież Leona XIII w słynnej

encyklice społecznej *Rerum novarum*, gdyż stanowisko wyrażone w tym dokumencie było dla solidarystów swoistym punktem wyjścia dla ich własnego stanowiska.

W rozdziale drugim skupiam się na koncepcjach ustrojowych polskich solidarystów katolickich. Przedmiotem badań są wyrażone przez nich analizy i oceny dwóch polskich międzywojennych ustaw zasadniczych – marcowej i kwietniowej, jak również wizja ładu społecznego, która ich zdaniem miała być zrealizowana przez ustrój państwa. Przedmiotem rozważań jest także stanowisko polskich solidarystów katolickim na temat walki klas i niebezpieczeństw, które ona wywoływała, głoszona przez nich koncepcja „trzeciej drogi", stanowiącej alternatywę dla socjalizmu oraz kapitalizmu. Wskazano też, jaką rolę ustrojową przypisywali oni korporacjom zawodowym i – co jest z tym ściśle związane – jak postrzegali właściwe ramy swobody działalności gospodarczej.

Trzy pozostałe rozdziały odnoszą się do rozważań polskich solidarystów katolickich na temat poszczególnych instytucji i regulacji prawnych. Rozdział trzeci podejmuje problematykę własności i dopuszczalnych, a także właściwych pożądanych ograniczeń tej instytucji. Wskazano, jak na gruncie polskiego solidaryzmu katolickiego postrzegano źródła własności, jakie jej typy wyróżniano, a także w jaki sposób państwo powinno określić granice własności prywatnej. Przedmiotem analizy są też rozważania (prezentowane m.in. przez Antoniego Szymańskiego) o społecznej funkcji własności. Ponadto przedstawiono, jak polscy solidaryści katoliccy postrzegali w warunkach polskich upowszechnienie własności prywatnej, tj. realizację jednej z ważniejszych idei wyrażonych przez Leona XIII w *Rerum Novarum.*

Rozdział czwarty przedstawia propozycje polskich solidarystów katolickich dotyczące uregulowań z zakresu szeroko rozumianego prawa pracy, najpierw charakteryzując ich stanowisko w kwestii roli pracy. Poruszone tu zagadnienia dotyczą rozważań o właściwym unormowaniu warunków pracy oraz o godziwej płacy, mającej być także tzw. płacą rodzinną (ks. Antoni Szymański pisał o tym w pracy *Polityka społeczna*, 1925). Zajęto się również stanowiskiem solidarystów katolickich na temat pracy kobiet i pracowników młodocianych. Istotnym zagadnieniem podjętym w rozdziale, łączącym się zresztą z ujętą w rozdziale drugim szerszą problematyką korporacji zawodowych, jest kwestia roli społecznej i pozycji prawnej związków zawodowych. Przeanalizowano też rozważania o znaczeniu i charakterze prawnym umów zbiorowych, przy czym temat ten wiąże się z materią związków zawodowych.

Przedmiotem ostatniego rozdziału są rozważania solidarystów katolickich dotyczące uregulowań prawnych polityki społecznej. Wskazano, jak postrzegali oni właściwe ramy pomocy dla bezrobotnych. Reforma rolna, będąca kolejnym poruszanym w rozdziale zagadnieniem, to kwestia, która wśród samych solidarystów katolickich budziła kontrowersje.

Scharakteryzowano też postulaty odnoszące się do polityki wobec rodziny i właściwych dla niej środków prawnych, a także społeczne aspekty prawa małżeńskiego. Poruszono też problematykę spółdzielczości i propozycje solidarystów katolickich z zakresu prawa spółdzielczego. Scharakteryzowano też postulaty odnośnie do ubezpieczeń społecznych i ich ram prawnych. Odrębne miejsce w rozdziale poświęcono instrumentom prawnym, które w zamyśle polskich solidarystów katolickich służyły walce z patologiami społecznymi godzącymi w instytucję rodziny, takimi jak prostytucja, pornografia i alkoholizm. Scharakteryzowana powyżej struktura pracy umożliwia całościowe ujęcie aspektów prawnych polskiego solidaryzmu katolickiego okresu międzywojennego.

Polscy solidaryści katoliccy nie przedstawili jednej spójnej koncepcji ustroju politycznego Polski. Różne rozwiązania ustrojowe były dla nich do zaakceptowania, gdy realizowały główne założenia solidaryzmu. Dotyczyły one zanegowania antagonizmów między klasami społecznymi i poszanowania własności prywatnej, która jednak mogła być przez państwo ograniczona w celu pogodzenia indywidualnego interesu właściciela z dobrem wspólnym. Podejście solidarystów było zbieżne z wyrażonym u progu niepodległości stanowiskiem polskiego episkopatu, który nie formułował szczegółowych postulatów ustrojowych, lecz jedynie wskazywał, że przyszły ustrój powinien posiadać formę „demokracji chrześcijańskiej", która także powinna rozwiązywać kwestie społeczne. Kategoria dobra wspólnego, obecna u św. Tomasza z Akwinu, a podkreślana przez Leona XIII, była według solidarystów katolickich swoistą miarą odpowiednich rozwiązań dotyczących ustroju polityczno-prawnego państwa. W ustroju tym zaistnieć miała współpraca między organami władzy publicznej. Jakakolwiek forma rywalizacji między tymi organami nie była według solidarystów pożądana. Ks. Jan Urban w sposób typowy dla solidarystów katolickich oceniał Konstytucję marcową, uznając, że ta ustawa była godna akceptacji jako rezultat szerokiego porozumienia w społeczeństwie, a przy tym gwarantowała ona zachowanie „ogólno-chrześcijańskiego" charakteru państwa.

Według polskich solidarystów katolickich cechą konstytucyjnej regulacji ustroju społecznego miała być realizacja zasady sprawiedliwości społecznej, która gwarantowała ich zdaniem zachowanie ładu społecznego. Solidaryści katoliccy zwracali też uwagę na urzeczywistnienie zasady pomocniczości w życiu społecznym i ochronę dobra wspólnego przez organy władzy państwowej. Ponadto domagali się oni zapewnienia Kościołowi katolickiemu odpowiednio mocnej pozycji w państwie, zwłaszcza w odniesieniu do autonomii wewnętrznej. Zakładali wyraźnie konieczność dążenia do współpracy wszystkich klas i grup społecznych w celu ochrony dobra wspólnego, w miejsce idei walki klasowej przyjmowanej jako konieczność

dziejową przez doktryny socjalistyczne. Od schyłku lat 20. liczni reprezentanci nurtu (zwłaszcza ks. Roszkowski, ale także ks. Szymański, ks. Wóycicki oraz Ignacy Czuma) postulowali oparcie ustroju społecznego na korporacjach zawodowych, które miały być nowoczesnym i efektywnym fundamentem życia społecznego, gwarantującym zarówno rozwój społeczny, jak i scalającym społeczeństwo wokół zasady pomocniczości i ochrony dobra wspólnego, przy poszanowaniu uzasadnionego interesu jednostki. Zdaniem polskich solidarystów katolickich państwo nie było więc w ich założeniu dobrem samym w sobie, ale miało wyraźnie dążyć do ochrony dobra jednostki, a przez to do zapewnienia ochrony dobra wspólnego. Państwo i społeczeństwo były pojmowane przez nich w sposób organicystyczny. Spośród uczonych, których koncepcje były przedmiotem rozważań w rozprawie, Ignacy Czuma najbardziej zbliżył się do reżimu sanacyjnego i miał swój wkład w prace nad Konstytucją kwietniową.

W przekonaniu polskich solidarystów katolickich własność i praca miały być zasadniczymi podstawami dla ustroju zarówno społeczno-gospodarczego, jak i polityczno-prawnego. Najważniejszym rodzajem własności według reprezentantów analizowanego nurtu była własność indywidualna. Związek własności z pracą był podkreślany przez wielu solidarystów katolickich, w tym zwłaszcza przez Leopolda Caro i biskupa Kubinę. Caro podkreślał, że własność indywidualna jest nieobecna jedynie w społeczeństwach znajdujących się na niskim poziomie rozwoju. Uczony odwoływał się do teorii Johna Locke'a, łączącej genezę własności z pracą włożoną w rzeczy. Ponieważ nie tylko praca, ale również kapitał był źródłem własności w nowoczesnych społeczeństwach, według lwowskiego profesora teoria ta mogła być tylko argumentem o charakterze *de lege ferenda* dotyczącym upowszechnienia własności u pracowników najemnych, jak również możliwości ograniczenia własności, której bezpośrednim źródłem nie była praca. Rozważając kwestię ograniczeń własności prywatnej, odwoływał się do koncepcji *quasi*-umowy łączącej społeczeństwo głoszonej przez Léona Bourgeois. Zatem według tego stanowiska z własnością łączą się obowiązki społeczne „qausi-dług" zaciągnięty wobec najuboższych. Odwołując się do św. Tomasza z Akwinu, Caro uznawał, że właściciel ma zawsze zarząd na rzeczami będącymi jego własnością, choć jednocześnie używanie tej własności ma służyć nie tylko właścicielowi, ale także innym.

Bezpieczeństwo państwa czy konieczność rozwiązania najistotniejszych problemów społecznych (np. sytuacji ludności wiejskiej) według solidarystów katolickich pozwalała nakładać ograniczenia na własność. Stanowisko Caro i bpa Kubiny w kwestii własności nawiązywało do teorii Léona Duguit, podkreślającej społeczną funkcję własności. Poglądy solidarystów katolickich na temat reformy rolnej były zróżnicowane. Caro i ks. Jan

Piwowarczyk wypowiadali się najbardziej radykalnie w kwestii reformy rolnej spośród solidarystów katolickich. Założenia reformy rolnej określone w ustawie z 1925 r. były zasadniczo aprobowane przez solidarystów katolickich. Leopold Caro był autorem z ich kręgu, który w sposób najbardziej zdecydowany wypowiadał się o możliwości ingerencji państwa we własność prywatną.

Polski solidaryzm katolicki określał pracę jako prawo człowieka (Stefan Wyszyński, ale także Leopold Caro i Juliusz Makarewicz wypowiadali się o tym otwarcie). Zwracał też uwagę na unormowania chroniące pracownika najemnego, w szczególności w zakresie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, określenia płacy, jak również pracy młodocianych i kobiet. Makarewicz uważał pracę za czynnik sprzyjający demokratyzacji społeczeństwa. Podobne stanowisko wyrażał też Caro. Za Leonem XIII solidaryści katoliccy proponowali, by płaca była określona na poziomie pozwalającym na utrzymanie się robotnika i jego rodziny. Aleksander Wóycicki opowiadał się za uregulowaniami prawnymi w zakresie dodatków rodzinnych oraz płac minimalnych. Leopold Caro i ks. Szymański uznawali zasadność wprowadzenia norm czasu pracy. Juliusz Makarewicz i Ignacy Czuma optowali za ograniczeniem pracy kobiet, która ich zdaniem wpływała negatywnie na instytucję rodziny. Nie było jednak mowy o zakazie wykonywania przez kobiety pracy zarobkowej.

Solidaryści katoliccy generalnie popierali rozwój związków zawodowych. Uważali jednak, że ruch związkowy nie powinien być zdominowany przez partie polityczne. Według ks. Wóycickiego regulacje obowiązujące w latach 20. były zbyt liberalne, jeśli chodzi o tworzenie związków zawodowych. Antoni Szymański popierał wprowadzenie przymusowej przynależności do organizacji związkowej. Polscy solidaryści katoliccy, w szczególności ks. Szymański i ks. Roszkowski, uważali, że umowy zbiorowe były istotnym instrumentem prawnym, powodującym poprawę sytuacji pracowników najemnych. Ponadto zgadzali się oni na przyznanie pracownikom prawa do strajku. Jednakże ks. Szymański postrzegał strajk jako środek ostateczny wykorzystywany przez pracowników. Makarewicz z kolei był przeciwny stosowaniu przez nich sabotażu. Polscy solidaryści katoliccy poruszali zagadnienie uregulowań prawnych z zakresu szeroko rozumianej polityki społecznej, uznając, że polityka ta ma służyć rodzinie i prowadzić do eliminacji zjawisk społecznych szkodzących tej instytucji społecznej. Najwięcej uwagi tej problematyce poświęcił ks. Szymański.